

01.07.2006 | Komunikaty prasowe | Sejm | źródło: BP PiS

Komunikat KP PiS dotyczący zalecenia Komisji Nadzoru Bankowego

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość z niepokojem przyjmuje zalecenia Komisji Nadzoru Bankowego tzw. „Rekomendację S” wprowadzające ograniczenia w dostępności do kredytów walutowych, których głównym skutkiem będzie zmniejszenie możliwości nabywania przez obywateli (szczególnie przez młode osoby) własnych mieszkań.

Klub Parlamentarny PiS podchodzi krytycznie do tego zalecenia z co najmniej kilku powodów:

1. Rozwiązanie problemu deficytu mieszkaniowego w Polsce ma dla nas priorytetowe znaczenie, a walutowe kredyty mieszkaniowe były niewątpliwie czynnikiem sprzyjającym nabywaniu mieszkań po znacznie niższych kosztach Rekomendacja S przyjęta przez Komisję Nadzoru Bankowego będzie sprzyjała utrwaleniu ograniczenia dostępności do kredytów.
2. Zalecenie Komisji Nadzoru Bankowego nie znajduje żadnego potwierdzenia ani uzasadnienia w wynikach finansowych banków. Kondycja finansowa sektora bankowego w Polsce jest znakomita. Z powszechnie dostępnych materiałów jasno i wyraźnie wynika, że gwałtowny wzrost liczby udzielanych kredytów mieszkaniowych nie zaszkodził płynności finansowej banków. Nie podzielamy argumentacji Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej rzekomego zagrożenia dla systemu bankowego. W 2005 roku banki zarobiły aż 9,2 mld zł. Zysk wzrósł w ubiegłym roku o 28,9 proc. w porównaniu z 2004 rokiem. Banki komercyjne zarobiły 8,695 mld zł, a spółdzielcze - 509 mln zł. Na rekordowo dobre wyniki wpływ miał wzrost dochodów z kredytów konsumenckich oraz mieszkaniowych, a także z opłat i prowizji. Udział kredytów zagrożonych obniżył się na koniec 2005 roku do 11 proc. z 14,9 proc. na koniec 2004 roku. Wyniki 2006 roku nie powinny być gorsze, możliwe jest utrzymanie obecnej dynamiki wzrostu zyskowności netto, a wynik może przekroczyć 10 mld zł. Dlatego też nie podzielamy przedstawionej przez Komisję Nadzoru Bankowego argumentacji dotyczącej troski o trwałość i bezpieczeństwo finansowe kredytobiorców i banków.

Stanowisku Komisji Nadzoru Bankowego przeczą również dane Związku Banków Polskich. Opierając się na tych danych troska Komisji Nadzoru Bankowego wydaje się być nieuzasadniona. W pierwszym kwartale 2006 Polacy zaciągnęli 53 tyś kredytów hipotecznych o łącznej wartości ponad 7, 1 mld i w żaden negatywny sposób nie

wpłynęło to na płynność finansową banków. Co więcej szeroka dostępność do kredytów walutowych przyczynia się do stałego wzrostu konkurencji pomiędzy bankami i spadku oprocentowania kredytów.

3. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość podziela opinie wielu ekspertów ekonomicznych, mówiące o negatywnych skutkach „Rekomendacji S”. Specjaliści z Centrum im. Adama Smitha, podkreślają niebezpieczeństwo związane z ograniczeniem konkurencyjności na rynku bankowym. Zalecenie KNB skutkować może stworzeniem podwójnych standardów na rynku usług bankowych, gdyż rozwiązanie to jest korzystne przede wszystkim dla dużych banków, a ewidentnie niekorzystne dla małych i średnich banków oraz tych z krótkim stażem na polskim rynku.

Niekorzystnym skutkiem „Rekomendacji S” może być sytuacja, w której znaczna część średnio zarabiających Polaków nie będzie w stanie uzyskać dostępu do kredytu z powodu gwałtownego wzrostu jego kosztów. Wprowadzanie sztucznych ograniczeń tamujących naturalny rozwój rynku kredytów nie służy polskiej gospodarce, a już na pewno nie służy obywatelom. Po wejściu w życie tych zmian nastąpi dalsza monopolizacja rynku usług bankowych, a konsekwencje odbiją się na kieszeni klienta. Zalecenie Komisji Nadzoru Bankowego doprowadzić może także do niemożności udzielania kredytów walutowych przez mniejsze banki, które, ażeby utrzymać się na rynku będą zmuszone do podwyższenia oprocentowania kredytów we frankach, co może oznaczać dla nich utratę większości klientów, a w skrajnych przypadkach bankructwa.

4. Podstawowe uzasadnienie Komisji Nadzoru Bankowego „Rekomendacji S” powołujące się na ogromne ryzyko związane przede wszystkim z nagłymi spadkami wartości walut, możliwością znacznego podniesienia stóp procentowych przez zagraniczne banki centralne, a także na możliwy znaczny spadek wartości złotówki, nie znajduje potwierdzenia w danych makroekonomicznych. Oczywiście nie możemy nie dostrzegać tego ryzyka, ale jeśli weźmiemy pod uwagę ciągły wzrost gospodarczy naszego kraju, niską inflację i umacniającą się złotówkę, to obawy Komisji Nadzoru Bankowego nie znajdują potwierdzenia w faktach.

5. Komisja Nadzoru Bankowego poprzez swoje niejasne i nie znajdujące poparcia w faktach działania udowadnia, że realizuje jedynie interes korporacyjny banków. Stawia ona interes największych sieci bankowych ponad interesem zwykłych obywateli i interesem publicznym. Trudno dostrzec w polityce Komisji Nadzoru Bankowego uwzględnianie postulatów i fachowych opinii niezależnych ekspertów. Działania Komisji nie wychodzą poza ramy wyznaczone przez Radę Polityki Pieniężnej. Nie może nas to zbyt dziwić, gdyż Komisja Nadzoru Bankowego i Rada Polityki Pieniężnej są ze sobą ściśle powiązane, chociażby osobą Prezesa Pana Leszka Balcerowicza.

6. Przypadek „rekomendacji S” doskonale obrazuje poważne mankamenty obecnego systemu bankowego. Tak długo jak organy nadzoru będą ściśle związane z organami wyznaczającymi główne cele polityki pieniężnej oraz powiązane mniej lub bardziej formalnymi więzami z prywatnym systemem bankowym, nie będziemy mogli mówić o niezależnym i obiektywnym nadzorze. Widząc niedoskonałości obecnych regulacji

prawnych w tejże materii, Prawo i Sprawiedliwość przygotowało projekt ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, nad którym toczą się prace w Parlamencie, które powinny zostać jak najszybciej zakończone. Uważamy, że zintegrowany nadzór bankowy będzie stał na straży interesu publicznego i nie będzie chronił partykularnych interesów poszczególnych banków.

7 .Klub Parlamentarny PiS chroniąc interesy szerokich grup społecznych zainteresowanych uzyskaniem dostępu do taniego kredytu uważa, że w obecnej sytuacji Rada Polityki Pieniężnej powinna obniżyć zbyt wysokie stopy procentowe. Postulat PiS znajduje uzasadnienie w raporcie OECD, która w swym najnowszym opracowaniu ogłoszonym 28 czerwca 2006 roku krytykuje NBP za zbyt restrykcyjną politykę pieniężną, w sytuacji, gdy inflacja należy do najniższych w Europie (0,9 proc w maju) i nawołuje do obniżki stóp procentowych. Tak stanowcze stanowisko OECD wzmacnia naszą argumentację i postulaty

8 .Po tym niezrozumiałym z wielu względów zalecaniu KNB Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość może jedynie apelować do Rady Polityki Pieniężnej o obniżenie stop procentowych. Zdajemy sobie sprawę, że w chwili obecnej może to być jedyną szansą na obniżenie kosztów kredytu, co da szansę tysiącom Polaków na nabycie względnie tanio własnego mieszkania.

/-/ Przemysław Gosiewski
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Prawo i Sprawiedliwość